

Sygn. akt I KK 185/20

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziellewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2020 r.,
sprawy L. A.,
skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 3 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...)

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 3 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...),
uznał L. A. za winnego czynu zakwalifikowanego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 159
k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę
dwunastu lat pozbawienia wolności, zaś z mocy art. 46 § 1 k.k. tytułem
zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzekł od niego na rzecz J. R. kwotę
50.000 zł. oraz na rzecz A. Z. kwotę 20.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od
dnia 31 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Od tego wyroku apelacje złożyli obrońca L.A. oraz pełnomocnik
oskarżycielek posiłkowych J. R. i A. Z. Obrońca w swojej apelacji zarzucił:
naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.
(zarzut oznaczony pkt. 1), błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę
wyroku (zarzut z pkt. 2) oraz rażącą niewspółmierność kary (zarzut z pkt. 3).
Natomiast pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych zarzucił w apelacji rażącą

niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej w wysokości dwunastu lat i wniósł o wymierzenie jej w wyższej wysokości.

Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w zakresie opisu czynu przypisanego L. A., zakwalifikowanego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który orzekł karę dwunastu lat pozbawienia wolności, uchylił orzeczenie w części dotyczącej ustawowych odsetek, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od wymienionego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) kasację złożył obrońca skazanego L. A.. W kasacji obrońca zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na obrazie przepisów: art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (zarzut I lit. a), art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. (zarzut I lit. b), art. 433 § 1 k.p.k. (zarzut I lit. c), art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. (zarzut I lit. d), oraz rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 25 § 3 k.k. Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego L. A. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Zastępca Prokuratora Okręgowego w S. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie kasacji obrońcy skazanego L. A. jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia konstytucyjną zasadę kontroli orzeczeń sądów wydanych w pierwszej instancji. Podkreśla się, że konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń sądowych wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo ważny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej (por. Z. Czeszejko – Sochacki, Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Państwo i Prawo 1997, z. 11 – 12). Z kolei art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia zasadę (co najmniej) dwuinstancyjności postępowania sądowego. W orzecznictwie określa się ją jako układ otwierający kontrolę orzeczenia sądu pierwszej instancji przez sąd wyższej

instancji na skutek wniesienia środka odwoławczego (por. A. Zieliński, Konstytucyjny standard instancyjności postępowania sądowego, Państwo i Prawo 2005, z. 11, s. 3 – 16). Wskazuje się, że istotę sądowego postępowania dwuinstancyjnego określić można jako gwarancję poddania kontroli instancyjnej rozumowania i rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji zarówno w zakresie ustaleń faktycznych, jak też stosowania przepisów prawa materialnego i prawa procesowego prowadzących do wydania sądowego rozstrzygnięcia (por. P. Wiliński (red.), Polski proces karny, Warszawa 2020, s. 577 – 579).

L. A. skorzystał z prawa zaskarżenia orzeczenia sądu wydanego w pierwszej instancji. Jego obrońca złożył przeciw apelację od skazującego wyroku Sadu Okręgowego w S. z dnia 3 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...).

W polskim procesie karnym kasacja, w odróżnieniu od apelacji, uznawana jest za nadzwyczajny środek zaskarżenia, czyli swoisty instrument, wykraczający poza dwuinstancyjne postępowanie karne, mający co do zasady służyć eliminacji orzeczeń prawomocnych dotkniętych rażącą wadą prawną.

Kasacja strony, będąca nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, wnoszona jest od orzeczenia sądu odwoławczego, nie zaś od orzeczenia pierwszoinstancyjnego, co wyraźnie wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego (sądu drugiej instancji), uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Kontrolą kasacyjną objęte są wyłącznie kwestie prawne, i to zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez sąd odwoławczy. Przepis ten zaś głosi, że kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (tzw. bezwzględne podstawy odwoławcze) lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala zatem na prowadzenie przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, dublującej, „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV KK 8/15,

LEX nr 1666908). Charakter kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia wnoszonego od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego z powodu rażącego naruszenia przez ten sąd prawa, sprawia, że niedopuszczalne jest kwestionowanie w tymże środku poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., V KK 457/15, LEX nr 1991147). Kontrola kasacyjna nie może obejmować ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zasadności oceny dowodów i wysnutych z nich wniosków. Nie może również dotyczyć oceny wiarygodności zeznań świadków, dokonanej w ramach zasady swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 7 k.p.k. Kontrola kasacyjna przeprowadzana przez Sąd Najwyższy nie może być zatem utożsamiana ze znacznie szerszą apelacyjną kontrolą orzeczeń sądów pierwszej instancji przeprowadzaną przez sądy odwoławcze (sądy drugiej instancji).

Sporządzając kasację powyższych wymogów nie można traktować instrumentalnie, jedynie markując, że kasacja dotyczy błędów prawnych popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie podnosząc zarzuty przeciwko rozstrzygnięciom zawartym w orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Analiza zarzutów kasacji obrońcy skazanego L. A. oraz jej uzasadnienia, jasno wskazuje, że złożona kasacja w istocie jedynie pozornie czyni zadość podanym wyżej warunkom. Samo tylko zestawienie zarzutów zawartych w wywiedzionej wcześniej apelacji obrońcy L. A., z zarzutami podniesionymi w kasacji - nadzwyczajnym środku zaskarżenia, nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowa kasacja skierowana jest *de facto* przeciwko rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego w S. , czyli orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Zaznaczyć przy tym wypada, że ustalenie rzeczywistego charakteru podniesionych w kasacji zarzutów nie było trudne albowiem zarzuty kasacyjne są niemal dosłownym powtórzeniem zarzutów apelacyjnych i w dalszym ciągu koncentrują się, w zasadzie, wokół kwestii dotyczących: oceny wiarygodności zeznań świadków (...) (w niektórych fragmentach materiału z akt wymieniany jako A. L.), oraz wyjaśnień L. A. . Tymczasem zauważyć należy, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy tylko stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu apelacji nie rozpoznał albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 433 § 2 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy

dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, opisanie na czym ono polega i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej podstawy odwoławczej (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 490/16, z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt II KK 101/17, LEX nr 2329021). Tych wymagań skarżący nie dopełnił. Z pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w S. , wynika, że ten Sąd miał świadomość tego, że świadek L. A. został prawomocnie skazany za udział w bójce oraz nieudzielenie pomocy i był, cyt, „żywo zainteresowany rozstrzygnięciem w sprawie L. A. Po pierwsze jego potencjalne uniewinnienie mogłoby prowadzić do wznowienia postępowania w sprawie świadka, po drugie oskarżonego L.A. i świadka łączyła szczególna więź osób o zbieżnym światopoglądzie znajdujących się na obcym terytorium” (cytat ze strony 17 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w S.). Dokonał analizy zmiennych wyjaśnień (...) oraz treść opinii pisemnej i ustnej biegłego lekarza sądowego.

Wbrew twierdzeniom Autora kasacji, Sąd Apelacyjny w (...) przeprowadził w sposób właściwy kontrolę instancyjną wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 3 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...). Uzasadnienie pisemne zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zawiera powody rozstrzygnięcia oraz argumentację, wyjaśniającą w sposób logiczny i rzeczowy, dlaczego ten Sąd nie podzielił zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy L. A. nie uchybiając wymogom określonym w art. 433 § 2 k.p.k., a zarazem realizując wymagania przewidziane w art. 457 § 3 k.p.k. (por. s. 7 – 13 pisemnego uzasadnienia). Nie umknęło uwadze Sądu Najwyższego, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego nie należy do nadmiernie rozbudowanych, ale jego zwięzłość nie może uzasadniać ponawiania w kasacji tych samych argumentów, co w apelacji. Trafnie zauważył Zastępca Prokuratora Okręgowego w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego L. A. , że stopień szczegółowości pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego uwarunkowany jest zawsze treścią apelacji i zależy przede wszystkim od tego, jak dalece wywody skarżącego poparte są odwołaniem się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wynikłych stąd okoliczności oraz jak szeroka jest w

apelacji argumentacja prawna, w przypadku postawienia w apelacji zarzutów tego rodzaju. Oczywiście jest, że sąd odwoławczy nie ma obowiązku powtarzania w swoim pisemnym uzasadnieniu wyroku rozważań zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, może poprzestać na odwołaniu się do ocen zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, szczególnie gdy zarzuty z apelacji w istocie sprowadzają się do gołosłownej i dowolnej polemiki z taką oceną. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w (...) w swoim pisemnym uzasadnieniu, cyt. „W niniejszej sprawie bezspornym jest, że pokrzywdzony D. R. otrzymał cios nożem w okolice klatki piersiowej powodujący obrażenia wielu narządów, w tym serca, co skutkowało jego zgonem. Oskarżony L. A. nie zaprzeczał też w swoich wyjaśnieniach, że w czasie przedmiotowego zajścia miał w ręku nóż. Z zeznań L. A. nie wynika, żeby to on używał wówczas noża. Nie wskazuje na to również oskarżony. Już z tych faktów należy wyciągnąć wniosek, że śmiertelny cios nożem został zadany przez oskarżonego. Nie można dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że zadawał ciosy nożem pokrzywdzonemu „nieumyślnie” broniąc się przed jego atakiem. Przeczą temu zeznania naocznych świadków zdarzenia, w szczególności M. D. i A. J.” (s. 7 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...). Zarzuty ujęte w pkt. I lit. a – d kasacji , sprowadzają się w istocie do kwestionowania wiarygodności konkretnych dowodów i to tylko dlatego, że zostały ocenione w sposób dla skazanego niekorzystny oraz do przeciwstawiania im innych dowodów (ich fragmentów), które stawiają skazanego w korzystniejszym świetle, co pozwala uznać te zarzuty za oczywiście bezzasadne. Tego rodzaju zabieg, zaprezentowany w kasacji, zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie Sadu Najwyższego, jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym, albowiem po pierwsze stanowi nieuprawnioną polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie, a po drugie prowadzi do obejścia przepisu art. 523 k.p.k. i przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 176/15, LEX nr 1770895).

Nie jest również zasadny zarzut rażącego naruszenia przepisu prawa materialnego - art. 25 § 3 k.k. Obraza przepisu prawa materialnego oznacza bądź niepostąpienie przez sąd zgodnie z ustawowym nakazem, bądź też postąpienie

wbrew wyraźnemu ustawowemu zakazowi, może również przyjąć postać błędnej wykładni przepisu prawa materialnego. Obrazy takiej nie stanowi natomiast nieskorzystanie przez sąd z przysługującej mu możliwości określonego postąpienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od wielu już lat, konsekwentnie przyjmuje się, że skuteczne postawienie takiego zarzutu w środku zaskarżenia (zwykłym lub nadzwyczajnym) nie jest możliwe w przypadku kwestionowania przez skarżącego ustaleń faktycznych. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2005 r., sygn. akt II KK 478/04, R – OSNK 2005, poz. 894). W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem jest, że z poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych nie wynika aby L. A. działał w warunkach obrony koniecznej, czy przekroczenia granic obrony koniecznej (por. wywód Sądu Apelacyjnego w (...) - s. 8 pisemnego uzasadnienia wyroku). Autor kasacji w uzasadnieniu tego zarzutu podnosi, że L. A. przekroczył granice obrony koniecznej stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu. Zatem w tym zarzucie kasacyjnym kwestionuje się ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w S. - sąd pierwszej instancji, zaakceptowane, w wyniku kontroli odwoławczej, przez Sąd Apelacyjny w (...) – sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy nie podziela zaś koncepcji, że przy zarzucie obrazy prawa materialnego za punkt wyjścia należy przyjmować nie to co sąd ustalił, lecz to co sąd powinien był ustalić. Tak bowiem ujmowany zarzut obrazy prawa materialnego jest w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2017 r., sygn. akt IV KK 430/16). Podniesienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie jest zaś dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k., orzekł jak w postanowieniu.

